Rok III. Nr. 90. Sosnowiec, niedziela 1 kwietnia 1928 roku. Cena numeru 20 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Demokratyczny organ niezależny.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, ... Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego 5.

5-te i 6-te plenarne posiedzenie sejmu.

Awantury komunistów.

WARSZAWA, 31. 3. (wł.) Dziś o godz. 10 rano odbyło się pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego piąte z kolei plenarne posiedzenie sejmu. Na porządku dziennym znajdowały się:

1) Trzecie czytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1 kwietnia 1928 r. do 30 czerwca 1928 r.

2) Trzecie czytanie ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych.

3) Pierwsze czytanie ustawy o preliminarzu budżetowym na okres od 1 kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r.

Przy pierwszym punkcie porządku dziennego, tj. przy trzeciem czytaniu projektu ustawy o prowizorjum budżetowem, zabrał głos poseł Czuczmaj (selrob prawica), który zaprotestował przeciwko faszystowskiemu terrorowi. Następnie przemawiał poseł Baiicki (selrob lewica), który przemówienie swoje zaczął po ukraińsku, na to jednak zareagowała sala, oraz marszałek Daszyński zwrócił uwagę. mówiąc, że aczkolwiek rozumie on chęć przemawiania w ich pięknym ojczystym języku, to jednak regulamin musi być zachowany. Następnie przemawiał poseł Usta (klub niemiecki). Mówca złożył oświadczenie, że przedstawiciele jego klubu głosowali za przyjęciem prowizorjum budżetowego z tych względów, że uchwalenie budżetu jest koniecznością państwową, a czas, jakim dysponuje sejm, nie pozwala na rozpatrzenie poszczególnych punktów i ewentualne wniesienie odpowiednich poprawek. Wreszcie, że z tych samych względów klub niemiecki będzie głosował za przyjęciem prowizorjum w brzmieniu uchwalonem przez komisję.

Marszałek Daszyński oświadcza, że wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. W kwestji formalnej zabiera głos poseł Sochacki (komunista), który protestuje przeciwko przerwaniu dyskusji. Podczas przemówienia posła Sochackiego na sali powstała wrzawa, która zmusiła marszałka do czasowego przerwania obrad. Komuniści hałasowali dalej, co zmusiło marszałka do zarządzenia usunięcia posła Sochackiego z sali przy pomocy straży marszałkowskiej.

Ostatecznie sejm uchwalił w 3 czytaniu prowizorjum budżetowe.

Z kolei przystąpiono do ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Po dłuższych debatach sejm uchwalił również w 3 czytaniu ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, wstawiając jednak **15 miljonów zł. na meljorację i regulację rzek, 25 miljonów na budowę szkół powszechnych i 2 miljony na odbudowę wsi.**

Posiedzenie senatu.

O godzinie 4 m. 30 popoł. odbyło się plenarne posiedzenie senatu.

Po krótkiem przemówieniu vicepremjera Bartla senat uchwalił prowizorjum budżetowe. Przy głosowaniu nad ustawą o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych **senat uchwalił ustawę w brzmieniu zgłoszonem przez rząd, odrzucając wszystkie poprawki sejmu.**

Posiedzenie senatu zakończyło się o dogz. 6.15 po południu.

Ponowne posiedzenie sejmu.

W związku z odrzuceniem przez senat poprawek uchwalonych przez sejm przy ustawie o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, marszałek Daszyński zwołał o godzinie 7 wieczorem plenarne posiedzenie sejmu.

Obrady komisji budżetowej.

Bezpośrednio po skończonem posiedzeniu senatu marszałek Daszyński zwołał posiedzenie komisji budżetowej. Po krótkiej dyskusji komisja odrzuciła poprawki senatu i uchwaliła ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych w brzmieniu przyjętem przez sejm. Wobec takiego stanowiska klub jedynki rozpoczął taktykę obstrukcji w sejmie.

Dalsze obrady sejmu.

Stosownie do zapowiedzi, klub jedynki, stosując taktykę obstrukcji, zapisywał się kolejno do głosu. Przemawiało kilkunastu mówców, oraz wicepr. Bartel i min. Czechowicz.

Ostatecznie po dłuższej dyskusji sejm o godz. 1 m. 15 po północy uchwalił ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych w brzmieniu rządowem.

Awantury na pogrzebie zabitych robotników podczas katastrofy budowlanej.

WARSZAWA, 31. 3. (wł.) Dziś popołudniu przy udziale kilku tysięcy osób odbył się pogrzeb zabitych robotników podczas katastrofy budowlanej, jaka się wydarzyła przed trzema dniami przy ul. Nowogrodzkiej.

Kiedy kondukt żałobny znalazł się na cmentarzu, jeden z posłów komunistycznych wygłosił do tłumu podburzające przemówienie.

Rozległy się antypaństwowe okrzyki i rozpoczęła się awantura pomiędzy uczestnikami pogrzebu. Ostatecznie policja musiała tłum rozpędzić.

Podczas zajść został silnie poturbubowany przez socjalistów poseł komunistyczny Bitner, którego pogotowie przewiozło do szpitala.

O przyłączenie ziemi nadnoteckiej do województwa pomorskiego.

WARSZAWA, 31.3. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu sejmu wpłynął wniosek posła Langera i towarzyszy z "Wyzwolenia", w którym sejm wzywa rząd do szybkiego przedłożenia projektu ustawy o zmianie granic województwa poznańskiego i pomorskiego przez przyłączenia Bydgoszczy i sąsiadujących z nią powiatów bydgoskiego, szubińskiego i wyżyskiego do województwa pomorskiego.

Sensacyjne rewelacje w sprawie wykrycia broni w okolicy Hamburga.

BERLIN, 31. 3. (wł.) „Berliner Tageblatt" donosi z Hamburga, że sprawą wykrycia broni w okolicy Hamburga przybiera rozmiary niebywałego skandalu. Hamburski „Volkszeitung" ogłasza rewelację, utrzymując, że broń ta pochodzi z 13 pułku kawalerji, stancjonującego w Lütenburgu, i że dostarczona była przez garnizon militarny.

Klub jedynki składa hołd prezydentowi Rzplitej.

WARSZAWA, 31.3 (wł.) Dziś po poł. bezpartyjny klub współpracy z rządem udał się na Zamek i złożył hołd prezydentowi Rzplitej.

Ustalenie granicy rumuńsko-polskiej.

KRAKOW, 31.3 (wł.) Wczoraj obradowała tu przez cały dzień rumuńsko-polska komisja, mająca ustalić polsko-rumuńską granicę nad Dniestrem i Czeremoszem.

Waldemaras nie wpuszcza dwóch dziennikarzy do Królewca.

GDANSK, 31. 3. (wł.) Według doniesienia z Królewca, Waldemaras nie udzielił pozwolenia na wyjazd na konferencję naczelnemu redaktorowi dziennika „Ritas" i naczelnemu redaktorowi »Lietuvas.« Sprawa ta wywołała w kołach prasy opozycyjnej wielkie wzburzenie.

Wytrysk roztopionego żelaza poparzył ciężko ośmiu robotników.

BERLIN, 31. 3. W zakładach żelaznych Lincke-Hoffman we Wrocławiu, w czasie odlewania utworzył się w formie otwór, przez który rozpalone żelazo trysnęło na stojących dookoła robotników.

Ośmiu jest ciężko poparzonych kilkunastu odniosło lekkie obrażenia.

16-ta loterja państwowa.

5-ta klasa — 21-szy dzień.

Zł. 250.000 na nr. 29454.

Zł. 10.000 na n-ry: 2727 59895 98862.

Zł. 5.000 na n-ry: 7849 38906.

Zł. 3.000 na n-ry: 37361 78466 89023.

Zł. 2.000 na n-ry: 31703 42237 54262 79611 128155.

Zł. 1.000 na n-ry: 21853 22719 27784 34397 35930 52980 61252 67827.

Zł. 600 na n-ry: 23616 28187 37401 43851 46601 55067 67475 73945 77403 79071 91210 91730 110710.

Zł. 500 na n-ry: 6839 9491 14723 15553 20491 28390 31236 31679 39721 54624 53944 59712 60805 62975 63555 85385 89876 91111 103190 108535 118527 118723 120036 125913 128272 129714.

Stawki i mniejsze wygrane nie umieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć bezpłatnie w kolekturze Loterji Państwowej J. HLAWSKIEGO w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 23. Tamże uskutecznia się zmiany stawek na losy nowe.

Nadużycia wyborcze w Sosnowcu.

Zawieszenie w czynnościach zarządu stow. wł. nieruchomości Komisarzem mianowano p. A. Haukego.

WARSZAWA, 31. 3 Wczoraj komisja sejmowa, rozpatrując sprawę nadużyć wyborczych w Sosnowcu, stwierdziła, że zarząd stow. właścicieli nieruchomości z p. Jerzym Wolfem na czele wbrew ustawie, wyasygnował z sum kominiarskich 5 tys. zł. na poparcie listy nr. 24.

Ze strony członków PPS. wpłynął wniosek aresztowania całego zarządu, większością jednak głosów postanowiono: zawiesić w czynnościach zarząd stow. właścicieli nieruchomości w Sosnowcu i mianować przymusowym komisarzem stowarzyszenia p. Aleksandra Haukego

Rokowania polsko-litewskie w Królewcu

i głosy prasy królewieckiej.

KRÓLEWIEC, 31.3. (wł.) W ciągu wczorajszego wieczoru i dzisiejszego rana, każda z delegacyj pracuje w swych biurach, celem opracowania programu. Posiedzenie obu delegacyj odbędzie się najprawdopodobniej w godzinach popołudniowych i poświęcone będzie zagadnieniu programu obrad.

KRÓLEWIEC, 31.3. (wł.) Prasa tutejsza omawiając wczorajszą konferencję polsko-litewską stwierdza, iż utrwaliło się ogólne wrażenie, że w toku obrad polacy będą elementem aktywnym i będą dążyli do pozytywnego rozwiązania sprawy, litwini natomiast wystąpią w tej trudnej sprawie z ostrożnością i rezerwą, która wydaje się prawie zrozumiałą, ponieważ Litwinom trudno jest oddzielić sprawy gospodarcze od sporu o Wilno.

Zwierzęca zbrodnia czerezwyczajki.

Rozkładający się żywy trup, znaleziony na granicy sowieckiej.

Lwów, 31.3 Władze polskie na pograniczu sowieckiem zajęte są wyświetleniem tajemnicy bestjalskiej zbrodni. Przed kilkoma dniami mianowicie znaleziono pod samą granicą sowiecką, w rowie duży pakunek. Po rozwinięciu cuchnących szmat okazało się, że w pakunku tym znajduje się człowiek w straszny sposób okaleczony, którego w pierwszej chwili wzięto za trupa, gdyż nie dawał prawie znaku życia. Usilnym jednak zabiegom lekarskim udało się przywrócić nieszęśliwego do życia.

Stan jego jest okropny. Ciało, zwłaszcza brzuch, pokryte są ranami ropiejącemi. Ręka prawa oderwana do łokcia, cuchnęła zgnilizną, jama ustna znjekształcona, ropiejąca. Ofiara zwierzęcej tyranji była zupełnie wyczerpana głodem i gorączką. Nieszczęśliwy wydawał tylko bełkot niezrozumiały.

Początkowe pierwiastkowe dochodznie pozwoliło ustalić, że ofiara zwierzęcych tortur, torturowana musiała być dłużej. Swiadczą o tem rany ropiejące, liczne blizny na ciele, oraz robactwo, dosłownie zalęgłe w ranach i toczące ciało ofiary.

Obecnie lekarze wszystkie siły skierowują do utrzymania ofiary przy życiu, co jest niezbędne dla zbadania tajemnicy ohydnego znęcania się nad człowiekiem.

W obecnym stanie, w jakim ofiara się znajduje, trudno określić jej przynależność narodową, oraz wyświetlić jej tragiczne losy. Według rysopisu, jest to mężczyzna lat około 45, dobrze zbudowany, należący do sfery inteligencji, o czem świadczą szczegóły zniszczonej bielizny, oraz odciski od binokli na nosie.

Władze są już na śladach tajemniczej sprawy, która prowadzi do bolszewji, do ponurych lochów czerezwyczajki.

Prasa donosi, że...

— W Królewskiej Hucie odbył się wiec protestacyjny przeciwko stronniczości p. Colondera. Rezolucja wzywa rząd do spowodowania ustąpienia tego pana. Druga rezolucja piętnuje gwałty niemców na G. Śląsku po stronie niemieckiej i wzywa rząd do interwencji dyplomatycznej.

Dziś w południe odbędzie się wiec w tej samej sprawie w Katowicach w sali powstańców.

— Nad stanem Georgia przeszedł silny tornado. Cyklon trwał tylko 10 minut i zniszczył 26 domów, 20 osób zostało ciężko rannych, 10 osób zabitych.

W Berlinie zapadł wyrok w procesie braci Barmathów. Juljusz Barmath skazany został na 11 miesięcy więzienia, Henryk na 6 miesięc. Większą część kary zaliczono na poczet aresztu śledczego.

— Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał trzecią z kolei skargę incydentalną b. posła Dymowskiego i na wniosek adw. Niedzielskiego postanowił zwolnić p. Dymowskiego za poręczeniem osobistem do wysokości 50.000 złotych.

W Polsce powstaje wielka fabryka samochodów.

Założy ją »General Motors International A. S.« z siedzibą w Kopenhadze.

— Z niektórych miejscowości Śląska Opolskiego nadchodzą informacje, że rozwydrzone czynniki nacjonalistyczne napastują ludzi, rozmawiających po polsku na ulicy, w kolejach, lub restauracjach. Policja odmawia interwencji. Jest to zwyczajny bandytyzm, który bezkarnie uchodzi na Śląsku Opolskim.

— Za przykładem red. Antoniego Sadzewicza pójdą w najbliższym już czasie tego rodzaju filary potężnej ongi narodowej demokracji, jak b. minister Jerzy Zdziechowski i Hipolit Dunin-Wąsowicz, prezes komitetu wyborczego katolicko-narodowego w Warszawie. Obaj, wychodząc z założenia, że polityka opozycji dla opozycji staje się z każdym dniem coraz więcej bezprzedmiotowa, i że rząd marszałka Piłsudskiego jest jedynym rządem, który może zapewnić państwu rozwój gospodarczy, zamierzają utworzyć własne stronnictwo, którego program będzie odpowiadał programowi N. D. z czasów, kiedy stronnictwo to występowało przeciw władzom rosyjskim narówni z N. P. R. czy P. P. S.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Mieszkańcy Sosnowca Adam Drabek, lat 42 (Ciepła 6) i Roman Bekier, lat 19 (Rybna 3) odpowiadali w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym jako oskarżeni o dokonanie w nocy na 18 grudnia ub. r. kradzieży obuwia, wartości 2.500 zł. na szkodę Leopolda Robakowskiego (Rybna 18). Krytycznej nocy obaj rutynowani złodzieje włamali się do magazynu Robakowskiego i zapakowawszy 84 pary trzewików do worków, po zatarciu za sobą wszelkich śladów, unieśli łup na podwórko domu, gdzie mieszkał Bekier. Tu złodzieje zostali spłoszeni przez patrol policyjny, zostawiając na miejscu 67 par trzewików. Złodziejów ujęto. Drabka sąd skazał na trzy lata więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw, Bekiera zaś na rok więzienia.

Zwyrodnienie, jakiego nie było przykładu

Przed dwoma dniami parobek Lipiński ze Skrobi, powiatu lipowskiego, napadł na 15-letnią dziewczynę i dopuścił się na niej gwałtu, poczem wrzucił ją do rzeki Drwęcy. Ratującą się z topieli dziewczynę zwyrodniały osobnik bił kijem, aż wpadła z powrotem do wody, która ją poniosła. Na szczęście w dalszym biegu rzeki dziewczyna zdołała wydobyć się na brzeg i powróciwszy do domu opowiedziała o zajściu rodzicom. Zawiadomiona policja aresztowała zbrodniarza.

Skazanie człowieka-zwierzęcia

We czwartek i w piątek odbywał się w Królewskiej Hucie sensacyjny proces przeciwko 25-letniemu robotnikowi Józefa Soczewie z Królewskiej Huty, oskarżonemu o to, że w dniu 2 kwietnia 1927 r. w wielkich Hajdukach w piwnicy domu nr. 7 przy ul. Krakowskiej w celach lubieżnych sztambił, udusił, częściowo pokrajał 10-letnią dziewczynkę Magdalenę Mrugałównę, córkę terejana szkolnego w Wielkich Hajdukach. Pozatem oskarżony był o cztery wypadki nierządu na osobach nieletnich dziewcząt z Nowej Wsi i Kochłowic.

Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy wydał w piątek po południu wyrok, zasądzający Józefa Soczewę na 15 lat ciężkiego więzienia.

Tło rokowań w Królewcu

Od dziewięciu, a ściśle mówiąc, od ośmiu lat, od 12 października 1920 r., t. j. podpisania preliminarzy pokojowych z Rosją, a zarazem zerwania t. zw. suwalskiego zawieszenia broni — wojuje z nami Litwa kowieńska, a raczej wojowała aż do grudnia ubiegłego roku, do chwili, kiedy na stanowcze słowa marszałka Piłsudskiego: „Wojna czy pokój?", wystosowane do p. Waldemarasa w Genewie, dyktator Litwy wyjąkał w obliczu najpoważniejszych mężów Europy swe słynne: „Pokój"...

Nie pomagały ciągłe przegrane Litwy kowieńskiej w lidze narodów i w radzie ambasadorów, nie pomogła klęska „litewskości" w wyniku wyborów, przeprowadzonych w ówczesnej „Litwie Środkowej" przez generała Żeligowskiego (8 stycznia 1922), nie otrzeźwiło Kowna rozstrzygnięcie konferencji ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r., które stanowi ostateczne uznanie polskiej granicy polskiej na wschodzie, ani zastanowiło zarejestrowanie tego aktu przez ligę narodów!...

Maleńka Litwa Kowieńska kpiła poprostu z wszystkich tych postanowień międzynarodowych, prowokowała w najprzeróżniejszy sposób i wyzywała wprost potężnego swego sąsiada. Dowodów jest mnóstwo na to: niesłychane niszczenie żywiołu polskiego w Kowieńszczyźnie, wywłaszczanie większej własności polskiej, niszczenie ogniem i mieczem wszelkich śladów kilkuwiekowej cywilizacji polskiej, zamykanie szkół polskich, ro[illegible]rzeliwanie polaków pod gołosłownemi zarzutami szpiegowania na rzecz Polski i w. in.

Zuchwalstwo karła litewskiego wobec potężnej Polski tłumaczyć musimy zależnością Kowieńszczyzny od Niemiec, sięgającą jeszcze czasów taryby i zażyłością Kowna z Moskwą, która się ujawniła w r. 1920, kiedy to litwini w porozumieniu z Tuchaczewskim zajęli Wilno.

Tylko dzięki wmieszaniu się w zatarg — na życzenia Polski—rady ligi narodów, nie doszło wówczas do starcia zbrojnego polsko-litewskiego. Rzeczywistość wygląda, jeśli jej istoty nie owijać w bawełnę, tak, że Litwa Kowieńska to most, to ogniwo łączące przeciwpolski, a więc przeciweuropejski front niemiecko - bolszewicki! Zatarg polsko - litewski to jeden z atutów i traktatu z z Rapallo z roku 1922 i następnie berlińskiego, zawartego pomiędzy Berlinem a Moskwą nazajutrz po Locarnie... Tu było z woli Niemiec i Z. S. S. R. ognisko, któreby każdej chwili można było rozdmuchać do rozmiarów wielkiej wojny europejskiej, zarzewie, którego skwapliwie strzeżono zarówno w Moskwie, jak i w Berlinie. Niedopuszczenie do ugody polsko-litewskiej to był jeden z „punktów" archimedesowych podważania pokoju świata przez spiskowców w Moskwie i Berlinie.

Nic dziwnego, że wszelkie tak liczne, tak wytrwałe próby Warszawy dojścia do nawiązania stosunków sąsiedzkich z bratnim narodem litewskim, zawodziły stale!—„To, co wy nazywacie granicą, to jest jedynie tylko linja demarkacyjna" —powtarzano z litewskim uporem w Kownie. „Bez Wilna niema Litwy" odpowiadano na wszelkie słowa rozsądku, na argumenty, wskazujące na konieczności gospodarcze i polityczne zgodnego współżycia wysuwane czy to w Warszawie, Genewie, Paryżu, czy w Londynie.

Rozbiły się, oczywiście, w tych warunkach spotkania polsko-litewskie w Kopenhadze i Lugano. Aż napór mocarstw, pragnących przeciąć wrzód, grożący nieznośnie pokojowi Europy, sprowadził dyktatora Litwy w grudniu r. z. nad Leman, stanowcza zaś postawa marszałka Piłsudskiego zaskoczyła, skonsternowała i zmusiła do ustępstw powiernika Berlina i Moskwy. Ustalono, i Waldemaras zgodził się na to, że Polska i Litwa mają się porozumieć między sobą i doprowadzić do podjęcia normalnych międzypaństwowych stosunków bez poruszania istniejącego w mózgach dyplomatów litewskich jedynie t. zw. „zagadnienia wileńskiego". Lecz nawiązanie takich bezpośrednich stosunków spotkało się po staremu z sabotażem Kowna, inspirowanego jak zawsze... Ostra wymiana not w ubiegłych trzech miesiącach świadczy o tem dowodnie.

Narady toczą się już w Królewcu. Ich program obejmie podobno zagadnienie podjęcia bezpośrednich stosunków pocztowych i telegraficznych oraz kolejowych, ruchu granicznego, spławu na Niemnie, wszystko kwestje, ustalone już przez traktaty międzynarodowe w Berlinie i Barcelonie, nie obowiązujące wyłącznie tylko jeszcze między Polską a Litwą... Delegacja polska ożywiona jest, jak była zresztą w stosunku do Litwy zawsze, szczerym duchem pojednania. W ostatnich swych wywiadach dziennikarskich podkreślał swą ugodowość i Waldemaras także..

Co niepokoi, to niezwykły hałas, jaki naokoło rokowań królewieckich wszczęła prasa niemiecka, podnosząca sponka-nie to do stopnia zagadnienia politycznego wagi pierwszorzędnej, od którego, jakoby, zależy—wojna lub pokój... Tak źle nie jest, to tylko pobożne życzenie niemieckie... Sam już jednak wybór miejsca rokowań daje niejedno do myślenia. Przecież to z Królewca wychodziły dotąd stale najbardziej zapienione podejrzenia przeciwko — „imperjalizmowi polskiemu", dążącemu rzekomo do zupełnego okrążenia i połknięcia Prus Wschodnich poprzez unję z Litwą... Nieczyste sumienie ma wielkie oczy.

Wł. K.

Żywność dla bezrobotnych umysłowych.

Polski związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu zawiadamia, że kupony żywnościowe dla bezrobotnych pracowników umysłowych wydawane będą w następującym porządku:

1) w dniu 3-go kwietnia 1928 r. wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków, oraz z pobierających ci, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone co najmniej z 4-ch osób (łącznie z bezrobotnym).

2) w dniu 4-go kwietnia 1928 r. wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki, którzy mają na utrzymaniu rodziny, złożone z 2-ch wzgl. 3-ch osób (łącznie z bezrobotnym).

3) w dniu 5-go kwietnia 1928 r. bezrobotni pracownicy umysłowi pobierający zasiłki — samotni.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, nie pobierający zasiłków, wzgl. pobierający zasiłki ustawowe, winni przedstawić zaświadczenie właściwych władz (magistrat, komisarjat p. p., gmina) co do stanu rodzinnego i majątkowego. Nadto wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy pragną otrzymać kupony, winni składać zaświadczenie P. U. P. P. w Sosnowcu wzgl. ekspozytury w Zawierciu, stwierdzające: 1) że petent jest zarejestrowany w P. U. P. P., 2) miejsce zamieszkania (dokładny adres), 3) stan rodzinny (ilość osób, będących na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego) 4) czy petent korzysta z zasiłków ustawowych lub doraźnych i w jakiej wysokości.

Po kupony należy zgłaszać się do lokalu związku kolejarzy w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego og godziny 14-ej do godziny 16 ej. Późniejsze zgłoszenia uwzględniane w żadnym razie nie będą.

Sprawa b. zawiadowcy stacji Gołonóg.

P. Zdzienniecki wolny, a świadek w więzieniu.

Sensacyjny obrót wzięła rozpoznawana w dniu 30 bm. przez sąd okręgowy sprawa z oskarżenia 55-letniego Jana Zdziennickiego, byłego zawiadowcy stacji kolejowej w Gołonogu, postawionego w stan oskarżenia pod zarzutem łapownictwa, gdyż główny świadek, zwrotniczy Adam Wysmółek, został zaaresztowany.

Treść sprawy jest następująca:

W końcu 1924 roku zawiadowca Zdziennicki zwrócił się do Wysmółka z propozycją wyszukania mu uczciwego robotnika. Wysmółek, korzystając z okazji zaproponował objęcie posady znajomemu swemu, niejakiemu Wincentemu Dębskiemu, żądając 200 złotych za wyrobienie posady. Po targach stanęło na 170 zł. i Dębski został przyjęty. Ponieważ jednak Dębski był nieetatowym robotnikiem, w kilka miesięcy później przy redukcji personelu, wymówiono mu posadę. Zdumiony tym Dębski nie krył się wówczas z tem, iż dał łapówkę i szukał wyjaśnień u zawiadowcy Zdzienniekiego, sądząc że Wysmółek wziętą od niego łapówkę wręczył Zdziennickiemu. Sprawa oparła się o policję, wreszcie o sąd. Wysmółek widząc, że wpadł, zwalił winę na zawiadowcę Zdziennickiego oświadczając, iż wziął łapówkę dla jego wiedzą. Przeprowadzano dochodzenie dyscyplinarne i gnębiono moralnie zawiadowcę Zdzienniekiego przez cały szereg miesięcy, tak iż teże podał się wkońcu do dymisji. Dopiero na rozprawie cała sprawa wyjaśniła się. Zdzienniekiego uniewinniono, jako zupełnie niewinnego, Wysmółka zaś osadzono z miejsca w więzieniu.

Cudowny lekarz i złodziejka.

On leczył, a ona kradła.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznał sprawę pomysłowego szantażu, uprawianego w ub. roku w Sosnowcu i okolicy przez 50-letniego Franciszka Stemplewskiego, mieszkańca miejscowości Krężałek' powiatu kieleckiego i jego partnerki 35-letniej Tekli Pasierbskiej ur Jaskólskiej, nie mającej stałego miejsca zamieszkania. Stemplewski, podając się za słynnego znachora, krążył po domach w towarzystwie Pasierbskiej, którą podawał za swą żonę, lecząc chorych, podczas czego Pasierbska, korzystając z nieuwagi domowników, którzy z wielkiem zaięciem przyglądali się cudotwórcy, kradła. Noga wędrownej parze powinęła się dopiero w Sosnowcu w dniu 18 listopada ub. r., kiedy to po przybyciu do mieszkania Melanji Zych (Marjacka 14), między innemi cudami, w cudowny sposób zginęło kilka kawałków materji, wartości około 50 złotych. Zych, zorjentowawszy się w porę, dopędziła oddalających się w szybkiem tempie wędrowców. Energicznie zaatakowana Pasierbska wydała z koszyka skradziony materjał, co widząc znachor, salwował się ucieczką. Pasierbską zaopiekowała się policja, niebawem ujęto również i Stemplewskiego i osadzono obydwoje w więzieniu.

Stemplewski z pogodnem czołem i patrjarchalną brodą zrobił dobre wrażenie na audytorjum. Nie przyznał się on do winy, twierdząc, że o dokonywanych kradzieżach przez Pasierbską nic nie wiedział. Pasierbska ma za sobą bardzo bogatą przeszłość kryminalną i była kilkanaście razy karaną za kradzieże. Sąd wydał wyrok skazujący Pasierbską na trzy lata więzienia, zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw, oraz uniewinniający Stemplewskiego.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Gardenera i zaczyna się jakoby zupełnie inna powieść.

W d. 25 listopada 1885 r. do hotelu św. Marji przybył amerykanin Lionel. W godzinę po jego przybyciu zjawił się u niego człowiek lat 40. Lionel zapytał go czy wynajął mieszkanie, które mu wskazał, a potem dowiedział się, że przybyły nazywa się Bogumił Buvard i mieszka przy ul. »Kobieta bez głowy«

Lionel zapytał Buvarda, czy wydał już pieniądze, które otrzymał, a gdy usłyszał odpowiedź twierdzącą, dał mu na dalsze wydatkii 1000 franków i kazał mu przyjść nazajutrz wieczorem.

Następnego dnia około 10 w nocy Lionel wyszedł z Buvardem. Udali się obaj na ul. św. Dominika i zatrzymali się przed pałacem, który stał od lat 5 pustką. Pałac był własnością sir Douglasa, zamieszkałego w Anglji, Odźwiernym w pałacu był Bonnardine, w którego córce małej Róży kochał się syn naczelnego podprokuratora Thibault.

Gdy Buvard opowiadał te szczegóły Lionelowi z sąsiedniego pałacu doszedł ich niezwykły hałas. Brama pałacu otwarła się i ukazała się w powozie właścicielka pałacu, lat 20—22, bardzo piękna, wdowa po plantatorze Murder, który zmarł przed 2 laty.

W tej chwili koło rozmawiających przemknął powóz. Gdy Lionel ujrzał panią Murder, odskoczył w tył i zaledwie zdołał powstrzymać okrzyk. A po chwili szepnął:

— Dziwna rzecz, bardzo dziwna.

P. Murder pojechała na bal w ministerjum marynarki.

Na balu tym znajdował się Justyn Thibault, pełniący obowiązki naczelnego prokuratora i śliczna 17-tnia córka sędziego śledczego Walentyna Chataigneraie, która miała mnóstwo wielbicieli, a wśród nich był książę Leprani, bogacz i Jerzy, Portblanc, sekretarz ambasady, oraz jego przyjaciel Lucjan Senneterre, który był adjutantem ministra i zastępował go na balu.

Tam też przybyła pani Murder oraz p. Lionel.

Piękna wdowa spotkała na balu jakiegoś meksykanina, z którym prowadziła tajemniczą rozmowę, podsłuchaną przez Jerzego Portblanca. Z rozmowy tej Jerzy dowiedział się że p. Murder nienawidzi Walentyny

Oczywiście na balu tym znalazł się przebrany odpowiednio Buvard, który był agentem policyjnym.

W czasie nocy p. Viviana Murder rozmawiała z Lionelem, z Walentyną i wszystkiemi wyszczególnionemi przez nas osobami. Po balu odwiózł ją do domu sir Douglas, a gdy tylko ten opuścił pałac, wszedł do p. Murder meksykanin, który w istocie nie był meksykaninem, lecz pozostawał na usługach p. Murder i zawiadomił ją że na balu był agent policyjny Maugin, któregośmy poznali, jako Buvarda.

Meksykanin widział, jak Buvard grał w karty z Lionelem.

— Gra ta — mówił meksykanin — wydała mi się oszukańczą.

Ten drugi, którego okradano ma głowę, która wprawiła mie w podziwienie.

W sidłach handlarzy żywym towarem

Niezwykła przygoda córki przemysłowca.

Policja warszawska wpadła ostatnio na trop niezwykle bezczelnych handlarzy żywym towarem którzy przybyli do Polski zzagranicy w poszukiwaniu białych niewolnic.

Z Białegostoku do Warszawy jechała 20-letnia p. Marja Zarzycka, córka przemysłowca.

P. Zarzycka odznaczała się nieposolitą urodą.

Po wejściu do wagonu zajęła miejsce w przedziale 2-ej klasy, gdzie siedział już jakiś elegancki młody człowiek, czytający niemiecki tygodnik.

Po półgodzinnej jeździe podróżni zaczęli rozmawiać, poczem młody człowiek przedstawił się swej towarzysce podróży jako bogaty przemysłowiec niemiecki, przebywający zainteresami w Polsce. Mówił dość płynnie po polsku.

Cudzoziemiec był niezwykle miłym towarzyszem podruży, opowiadał o swych wycieczkach, wygłaszał niezwykle trafne uwagi na tematy bieżące...

Pociąg zbliżał się do Warszawy. Na stacji w Wołominie wsiadł do przedziału jakiś starszy, szpakowaty jegomość, robiący wrażenie cudzoziemca. Przywitał się dość serdecznie z jadącym już pasażerem, który po chwili przedstawił go p. Marji.

W Warszawie, na stacji obaj cudzoziemcy zaproponowali p. Marji odwiezienie jej samochodem do domu. Zgodziła się...

Zaledwie ujechali parę kroków p. Marję ogarnęła nieprzezwyciężona senność. Gdy się obudziła, stwierdziła, że znajduje się w pociągu. Obok niej siedzieli dwaj poznani niedawno przygodni pasażerowie.

P. Marja zerwała się z ławki.

— Co to znaczy? Gdzie ja jestem?

Obaj cudzoziemcy roześmieli się cynicznie.

Młoda kobieta zrozumiała w czyje ręce wpadła. Wyciągnęła rękę ku hamulcowi. Ale wtedy młodszy z pasażerów rzucił się na nią, chcąc jej przeszkodzić w zatrzymaniu pociągu.

Wywiązała się walka.

W pewnym momencie p. Marji udało się otworzyć drzwi. Nagle straciła równowagę i wypadła.

Stoczyła się po nasypie. Na szczęście prócz drobnych zdrapań żadnych innych obrażeń nie odniosła.

W parę godzin znalazł ją p. A. Pietruszka i przewiózł do Wołomina, skąd odjechała do Białegostoku.

Z opisu podanego przez p. Marję policja ustaliła, że napastnikami byli znani policjom całego świata międzynarodowi handlarze żywym towarem.

Policja jest już na tropie zbrodniarzy.

hotelu o 7 wieczorem, gdzie zastał swą ukochaną, nie dającą znaku życia. Widok ten przeraził go. Nie chcąc narażać zamordowanej na obmowę, uciekł, poczem go aresztowano.

By łatwiej wydobyć przyznanie się Gardenera do zbrodni, urządzono konfrontację. Gdy go wprowadzono do łoża, na którem spoczywała ukochana, rzucił się na kolana i zaczął okrywać rękę Klotyldy pocałunkami. Palce zmarłej — jak się zdawało Gardenerowi — zwarły się zwolna, Wówczas krzyknął i padł zemdlony. Zawieziono go z powrotem do więzienia.

Zachowanie się Gardenera budziło pewne wątpliwości co do jego udziału w zbrodni, zaczęto więc badać służbę hotelową i dowiedziano się, że jednocześnie w hotelu bawiło 3 gości, z których dwaj opuścili Paryż w kilka godzin po wykryciu zbrodni. Byli to: Tourdeux, który mieszkał w Belgji, drugi zaś zameldowany jako baron Landrec, pochodził z Niemiec.

Maugin wybadał Tourdeuxa i doszedł do przekonania, że ten nie może być podejrzany o zbrodnię. Rozpoczął więc śledzenie barona Landreca i wyjechał za nim do Hamburga. I ten nie budził podejrzenia, wobec czego Maugin zajął się trzecim gościem, florentczykiem Urbino Marcanti.

Tymczasem zaszedł wypadek nieoczekiwany: Gardener zbiegł z więzienia, a jednocześnie zemknął z sąsiedniej celi niejaki Honory Salviat, oskarżony o kradzież...

Tu się urywają narazie dzieje

Cela więzienna.

Streszczenie początku drukującej się powieści w „Expresie")

W jednym z hoteli paryskich aresztowany został Julian Gardenier lat 25, pod zarzutem zamordowania panny Lucenay, w hotelu Brest, przy ul. Rennes nr. 124 w Paryżu.

Osadzony w więzieniu, badany przez sędziego śledczego, Gardener nie przyznał się do zarzucanej mu zbrodni. Gdy w toku badań dowiedział się, że panna Lucenay została uratowana, Gardener nie mógł się powstrzymać od okrzyku: »Boże, a więc Klotylda żyje!« Sędzia zrozumiał ten okrzyk, jako wyraz obawy przed zeznaniem p. Lucenay.

Gardener znał p. Klotyldę Lucenay od 2 lat. Zaznajomił się z nią w Macon, gdzie miał nieruchomość, sąsiadującą z domem barona Lucenay, który zauważywszy skłonność swej córki do Gardenera, postanowił wydać ją za mąż za człowieka z arystokracji, za hr. Monroy.

Panna Lucenay postanowiła uciec z domu i plan ten wykonała po porozumieniu z Gardenerem. On czekał na nią w hotelu przy ul. Rennes, gdzie następnie znaleziono pannę Lucenay z szeroką raną w piersiach.

Gardener tłumaczył się, że o 11 rano opuścił hotel dla załatwienia interesów pieniężnych i wrócił do

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Kwiecień 1 Niedziela

Dziś: Teodory
Jutro: Franciszki
Wschód słońca 5.11
Zachód „ 6.10

Miejska bibljoteka i czytelnia im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. 4 w Sosnowcu, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt. Książki wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna jest od godz. 15-ej do 21-ej.

RADJO.

Niedziela 1 — kwietnia

KATOWICE.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
12.00 Sygnał czasu, kom. lotniczo-meterologiczny oraz hejnał z wieży marjackiej.
12.10 Koncert z Filharmonji Warszawskiej.
14.00 Pogadanka rolnicza z działu: „Rolnik śląski".
14.30 Kazanie pasyjne z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach.
15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej.
17.20 Rozmaitości.
17.40 Przerwa.
19.10 „Bery i bojki śląskie".
20,00 Transmisja z Warszawy.
20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.00 Sygnał czasu i komunikaty PAT. i sportowy.
22.30 Koncert z kawiarni „Astorja".

Uprzedzamy!

Uprzedzamy wszystkich pp. kolporterów, że, o ile nie uregulują należności za marzec do dnia 6 kwietnia, to już numeru świątecznego nie otrzymają.

Bez podnoszenia prenumeraty zwiększyliśmy objętość „Expresu Zagłębia" do 6 stron druku, co poniosło wydatki o 4 tys. złotych miesięcznie, mamy więc prawo wymagać, by należność za pismo wpływała regularnie, bo i my mamy zobowiązania, które dotrzymać musimy.

Powtarzamy więc jeszcze raz: kto z pp. kolporterów nie zapłaci za marzec do dnia 6 kwietnia włącznie, numeru świątecznego nie otrzyma.

Wydawnictwo
„Expresu Zagłębia".

Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś w niedzielę o g. 4.15 popoł. «Swit, dzień i noc».

Wieczorem o g. 8.15 jedyny występ światowej sławy chóru Dońskich Kózaków im. atamana Płatowa pod dyr. M. Kostrjukowa.

Ogólna.

(o) **Rząd będzie zwalczał drożyznę chleba.** Dowiadujemy się z Warszawy w związku z alarmującemi pogłoskami, jakoby mimo ogłoszonej zwyżki cen chleba, nastąpić miała niebawem jeszcze dalsza znaczna ich podwyżka, że władze państwowe zamierzają, wobec posiadania odpowiednich zapasów zboża, utrzymać obecnie ustalone ceny chleba przez dłuższy okres czasu na tym samym pozicmie.

W tym celu rząd interwenjować będzie czynnie na rynku zbożowym znacznemi rezerwami zbożowemi, które posiada.

(o) **Odroczenia dla jedynych żywicieli rodzin.** Poborowi rocznika 1907, 1906 i 1905, pragnący uzyskać odroczenia terminów odbycia służby wojskowej, jako jedyni żywiciele rodzin, winni złożyć za pośrednictwem komisarjatów policji podania, do których należy dołączyć wyciąg z ksiąg ludność stałej, obejmujący wszystkich członków rodzin poborowych, bez względu na to, czy zamieszkują razem, czy oddzielnie, Nadto do podania nalezy dołączyć odpis posiadanego dokumentu wojskowego, oraz metryki śmierci zmarłych członków rodziny.

Za jedynych żywicieli mogą być uważani: 1) syn niezdolnybh do pracy rodziców, wdowy lub wdowca, syn niezdolnej do pracy nieślubnej matki, 2) rodzony i przyrodni brat osieroconego do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa, 3) wnuk niezdolnych do pracy dziadków, względnie dziadka lub babki w linji prostej, o ile osoby te nie mają zdolnych do pracy dzieci. Bracia i siostry poborowego, o ile zamieszkują oddzielnie i nie posiadają takich dochodów, by mogli dostatecznie pomagać rodzinie, nie będą brani pod uwagę przy udzielaniu odroczeń.

(o) **Kupno sprzętu radjowego za okazaniem pozwolenia.** Obowiązujące przepisy radjowe zabraniają firmom handlującym radjosprzętem, sprzedaży radjoaparatów lub też części radjowych bez okazania przez nabywcę upoważnienia na prawo posiadania radjoodbiornika. Ponieważ niejednokrotnie zdarzały się przypadki nieprzestrzegania tych przepisów przez kupców handlujących radjosprzętem, kontrolne władze radjowe zaczęły stosować represje.

Obecnie dyrekcja Polskiego Radja zwraca uwagę wszystkich radjoabonentów, że aparaty, względnie części poszczególne, można nabywać wyłącznie tylko po wylegitymowaniu się z posiadania upoważnienia na radjoodbiornik.

Ponieważ na tem tle wynikają niejednokrotnie scysje między sprzedawcami a kupującemi, należy zawsze mieć przy sobie upoważnienie, bez którego nie można nabyć obecnie nawet najdrobniejszej części składowaj radjosprzętu.

(o) **Prima aprilis.** Przypominamy czytelnikom, że w dniu dzisiejszym niejeden z nich padnie ofiarą łatwowierności, gdyż dzień 1 kwietnia jest świętem oszukiwania bliźnich. Radzimy zwracać uwagę na fałszywe wiadomości, podawane zwyczajowo przez prasę, aby nie stać się pośmiewiskiem tych, co chcą nas w błąd wprowadzić.

Wobec powagi przeżywanej chwili od zwyczaju nabierania czytelników w tym roku odstąpiliśmy.

Yveling Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

212.

Doktór i Cecylja pozostali sami. Próżne łóżka, oddzielające Cecylję od jej najbliższych sąsiadek, ułatwiały rozmowę.

— Pani nie może pozostawać tu dłużej—rzekł po cichu.

— Dlaczego?—odrzekła drżąc.

— Dlatego, że życie klasztorne nie dla pani, że wszyscy domagają się powrotu jej do Villejuif, dlatego że zdrowie jej rujnuje się tutaj, gdy tymczasem tam pani ożyje; dlatego, że niema pani prawa zagrzebywać w tych murach swej młodości i piękności.

Doktór, mówiąc to ze wzruszeniem, ujął rękę Cecylji i uściskał ją gorąco.

— Ach! panie René—westchnęła Cecylja.

— Ponieważ nakoniec panią kocham.

— Nie, nie, niech pan tak nie mówi. Ja już nie należę do siebie. Niech pan nie wprowadza mnie w błąd. Ja wiem o wszystkiem, to nie mnie pan kochasz.

— Przysięgam pani, kocham tylko ją.

Rumieniec zabarwił bladą twarz Cecylji. ale w tejże chwili uśmiech goryczy przemknął po jej ustach.

— A Marcela!—odrzekła z boleścią.

— Niech pani ulituje się nademną — odrzekł René. — Byłem zaślepionym, dopuściłem się błędu, którego żałuje. A dziś oczy moje przejrzały, serce me tchnie miłością tylko dla pani. Nieobecność jej sprawia mi cierpienie. Niech pani wysłucha próśb moich.

— Więc czego pan żąda odemnie?

— Byś została mą żoną ukochaną, byś opuściła te mury i udała się ze mną do ołtarza dla urzeczywistnienia moich pragnień najgorętszych, chyba że mnie nie kochasz.

— Nie — odrzekła z wyraźnym wysiłkiem nad sobą—wyrzekłam się świata. Ale Marcela jest wolna, ona pana kocha... Przyrzekłam jej...

— Co pani przyrzekła?...

— Nic...

Łzy zasłoniły oczy Cecylji.

Nadeszła siostra infirmerka i przerwała rozmowę.

Doktór zapisał kilka recept i wychodząc rzucił na Cecylję spojrzenie przeciągłe, które jak strzała przenikło do jej serca.

XIII.

Pewnej niedzieli, gdy Paweł znajdował się na dziedzińcu przytułku dwaj dozorcy wprowadzili gościa nowego, który dopuściwszy się gwałtu na osobie nadzorcy, przeprowadzony został do oddziału furjatów, w którym przebywał Paweł.

Paweł spojrzał na niego i osłupiał. Jakiem zrządzeniem losu, ten nienawistny rywal jego, ten wróg dziedziczny, dostał się do tego piekła, on, któremu nic do szczęścia na ziemi nie brakło?

Więc roztrwonił majątek, wpadł w nędzę i zwarjował?

Ranoir zapanował nad gniewem i podszedł ku przybyszowi.

Nie mylę się — rzekł. — I to pan, potomek rodu wielkiego, zepsute dziecko szczęścia, czynisz nam zaszczyt, dzieląc z nami mieszkanie.

— Nie spodziewałeś się pan mnie tutaj? — odrzekł Fabian dumnym wzrokiem, mierząc Pawła.

— Nie spodziewałem się, panie hrabio.

Ostatni ten wyraz, wymówiony głośno, odbił się echem w całej rotundzie.

— Hrabia! hrabia! — podawano sobie z dziedzińca na dziedziniec.

Chorzy zbiegli się do kraty i przytknąwszy twarze do prętow żelaznych, przyglądali się przybyszowi, ukoronowanemu tym tytułem.

Na propozycję jednego szaleńca powitali go głośnemi okrzykami.

Fabian umyślnie od dwóch dni wyprawiał sceny burzliwe i wreszcie uderzył na dozorcę, by dostać się do oddziału, zajmowanego przez Pawła.

— A tak — odrzekł — znaleźliśmy się tu, nie szukając się.

— Przyzna pan hrabia — mówi, Ranoir z szyderstwem — że losy nasze się splątały. Utworzyły one koło z jednym wspólnym punktem wyjścia którym był pałac Villegente, następnie rozeszły się i znowu połączyły nas w przytułku nieszczęść ludzkich.

— Nie spodziewałeś się pan tego, co?

— Nie spodziewałem się.

Ale dziwi mnie — rzekł Fabian po cichu, odprowadzając Pawła w głąb rotundy, że z taką rezygnacją pogodziłeś się ze swym losem.

— Nie pogodziłem się z nim wcale.

— Jesteś pan chytrym i wcale nie obłąkanym. Dlaczego nie starałeś się uciec stąd? Czyżby to była rzecz niemożliwa?

— Owszem, to nie trudno.

— A to jakim sposobem?

c. d. n.

Z Sosnowca.

(s) Z posiedzenia zarządu miasta. Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono zakupić dla szkół powszechnych szereg eksponatów z dziedziny zoologji i botaniki i na ten cel wyasygnowano sumę 695 zł., następnie zarząd postanowił przeprowadzić remont lokalu, w którym znajduje się bibljoteka związku zawodowego metalowców. Koszt remontu wyniesie 700 złotych. Pozatem zarząd rozpatrywał szereg spraw drobnych.

(s) **O przyspieszenie regulacji Przemszy.** Magistrat m. Sosnowca zwrócił się do województwa z prośbą o przyspieszenie sprawy regulacji Czarnej Przemszy na terenie przemysłowym Zagł. Dąbrowskiego, poczynając od Bogorji pod Dąbrową aż do ujścia Białej Przemszy. Roboty nad regulacją mają być przeprowadzone przez samorządy miast Zagłębia na koszt skarbu państwa.

(s) **Co będzie z teatrem miejskim?** Zarząd m. Sosnowca na ostatniem posiedzeniu rozpatrywał sprawę dalszej egzystencji teatru miejskiego. Po dłuższych debatach postanowiono zlikwidować obecny sezon teatralny z dniem 1 maja. Na wydatki związane z likwidacją teatru, zarząd wyasygnował 2 tys. zł., z których w pierwszym rzędzie mają być pokryte wszelkie pretensje pracowników teatru.

(s) **Komunikat związku oficerów rezerwy.** Koło powiatowe w Sosnowcu związku of. rez. Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia niniejszem wszystkich członków, że z dniem 1 kwietnia rb. sekcja strzelecka of. rez. wznawia ostre strzelanie z karabinów i broni małokalibrowej na strzelnicy wojskowej w Katowicach, pod kierunkiem oficera kadry instruktorskiej w Sosnowcu, por. Jędrzejewskiego.

Pierwsze strzelanie odbędzie się w niedzielę, dnia 1 kwietnia rb. z udziałem pań. Wyjazd z Sosnowca pociągiem o godz. 13.45. O wzięcie licznego udziału uprasza zarząd.

(s) **Kupony żywnościowe dla bezrobotnych.** Urząd wojewódzki nadesłał do magistratu sumę 3840 złotych przenaczoną na zakup żywności dla bezrobotnych. Ze swej strony magistrat wyasygnował na ten cel 4300 zł. Kupony żywnościowe będą wydane przed świętami bezrobotnym, nie pobierających zasiłków z funduszu bezrobocia. Kupony otrzymają bezrobotni samotni i mający do 3 osób na utrzymaniu na sumę 5 zł., powyżej 3 osób — 7 zł. 50 gr.

(s) **Walne zebranie L. O. P. P.** Zarząd komitetu okręgowego ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej Zagłębia Dąbrowskiego podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 1 kwietnia br. odbędzie się walne ogólne zgromadzenie delegatów komitetów i kół L. O. P. i P. z następującym porządkiem dziennym: Wybór przewodniczącego ogólnego zgromadzenia, sprawozdanie komitetu okręgowego za rok 1927 finansowe i z działalności, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybory uzupełniające na miejsce wylosowanych członków, wolne wnioski.

Posiedzenie odbędzie się w sali na plebanji ul. Kościelna 6.

(s) **Swięcone dla ubogich.** Do chrześcjańskiego towarzystwa dobroczynności w Sosnowcu zgłosiło się dotychczas przeszło czterysta osób ubogich, prosząc o pomoc na święta wielkanocne. Nie posiadając funduszów na ten cel, towarzystwo dobroczynności zwraca się do społeczeństwa o ofiary, które będą ogłaszane na łamach pism miejscowych.

(s) **Podrożenie.** Komisja statystyczna wykazała 0,56 proc. podrożenia w stosunku do ubiegłego miesiąca.

(s) **Szynki dla prenumeratorów.** Na skutek skargi mieszkańców sąsiednich domów, komisja sanitarno-obyczajowa i technicno-weterynaryjna dokonała rewizji w budynku, w którym mieści się redakcja »Kurjera Zachodniego«. Komisja stwierdziła, że w piwnicach domu nr. 4 przy ul. Piłsudskiego uległy zepsuciu całe masy szynek, przeznaczonych na premje wielkanocne dla prenumeratorów »Kurjera Zachodniego».

Szynki postanowiono zniszczyć i dziś od samego rana brygada dezynfekcyjna zakopywać je będzie w ogrodzie przy «Kurjerze Zach«.

Smutne to, lecz, niestety, prawdziwe.

(s) **Zmarł.** Robotnik Teofil Indyk który uległ wypadkowi w fabryce maszyn w Niwce, zmarł onegdaj w szpitalu na Pekinie.

(s) **Wyjaśnienie.** W związku z przeprowadzoną licytacją w składzia aptecznym śp. Retmana w Będzinie i aresztowaniu dwuch urzędników, dowiadujemy się, że obaj urzędnicy pp. God i Wompel, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, zostali całkowicie zwolnieni, gdyż okoliczności sprawy nie wykazały żadnej winy ze strony pomienionych urzędników.

Z Dąbrowy.

(d) **Wypadków tramwajowych nie będzie.** Na skutek ostrego i słusznego wystąpienia »Kurjera Zachodniego«, żądającego zabezpieczeczenia torów tramwajowych celem uniknięcia wypadków przejechania, zarząd tramwaiów postanowił tor w granicach Sosnowca, Budzina i Dąbrowy otoczyć z obu stron parkanem wysokości 2 metrów

Ze sportu.

Kielecki Związek Okręgowy Piłki Nożnej w Sosnowcu.

Instrukcja o zgłaszaniu graczy.

Klub po otrzymaniu nowych kart zgłoszeń, wypełnia I i V część karty zgłoszenia całkowicie, zaś II-gą część bez bez daty zgłoszenia — czytelnie, atramentem (pożądane jest dismo maszynowe). Tak wypełnioną kartę zgłoszenia po podpisaniu przez gracza i sekretarza Towarzystwa i przyłożeniu pieczęci klubu — Towarzystwo wzgl. klub przesyła do swego Okręgu (w tym wypadku do Kiel. Z. O. P. N. w Sosnowcu) którego sekretarjat obowiązany jest przed wysłaniem kart zgłoszeń do PZPN-u sprawdzić u siebie w kartotece, czy gracz zgłoszony tam nie figuruje, przyczem dla ułatwienia należy niezwłocznie połączyć ewidencję b. O.Z.P.N. i b. O.L.P.N. Po dokonaniu powyższego, sekretarjat O. Z. P. N. stawia datę wpłynięcia karty zgłoszenia do okręgu jako datę zgłoszenia na części I, II i V-tą, następnie część V zostawia u siebie w kartotece, zaś resztę przesyła do P. Z. P. N. w ciągu najpóźniej 7 dni od daty wpłynięcia karty zgłoszenia do okręgu. Za datę zgłoszenia należy przyjąć datę wpłynięcia karty zgłoszenia do sekretarjatu okręgu przy doręczeniu osobistym, lub datę stempla pocztowego, w wypadku przesłaniu karty pocztą.

Sekretarjat P.Z P.N. po dokładnym sprawdzeniu w swej ewidencji, o ile nie zachodzi wypadek podwójnego zgłoszenia, będzie odsyłał w terminie jaknajkrótszym części kart zgłoszeń a mianowicie II, III i IV do okręgu celem doręczenia odnośnym towarzystwom, co będzie miarodajnem, że gracz dany został zgłoszony prawidłowo.

W wypadku podwójnego zgłoszenia będzie nadesłane wyjaśnienie z jakiego powodu potwierdzenie nie może nastąpić co należy odnotować w ewidencji i niezwłocznie powiadomić klub. O ile okręg sam zauważy wypadek podwójnego zgłoszenia winien niezwłocznie zawiadomić oba kluby, iż gracz tej jako automatycznie zawieszony nie może grać w żadnym z nich, kartę zaś zgłoszenia przesłać do P. Z. P. N z odpowiednią adnotacją. Wymiar kary w tym wypadku ustale W. G. i D. P. Z. P. N.

Z V części kart zgłoszeń sekretarjat O. Z. P. N. stwarza kartotekę graczy i klubów.

W razie trudności w ustaleniu dla jakiego T-wa gracz winien podpisać zgłoszenie, należy się po wyjaśnienie zgłaszać do P. Z. P. N. O ile to będzie możliwe należy te sprawy załatwiać najlepiej, polubownie między klubami, przy osobistej interwencji członka Zarządu okręgu.

Przesyłając Zarządowi Klubu powyższą instrukcję, prosimy o jaknajgorliwsze zajęcie się sprawą katastru graczy wykonanie tego ściśle i szybko.

Komunikat Nr 1.

kapitana związkowego Kieleckiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

W związku z mającemi się odbyć zawodami reprezentacyjnemi miasta Sosnowca przeciw Będzin — Dąbrowa w dniu 9 kwietnia 1928 roku w Sosnowcu na boisku Victorji przy ul. Aleji wyznacza się do drużyny reprezentacyjnej miasta Sosnowca następujących graczy (Zamerowski (Sosn.) Jeżewski E. (Vic.) Łudzik (Swit) Kopoła (Vic.) Jakóbczyk (Sosn.) Szmit (Makabi) Duszyński. Skwarek (Sosn.) Chojnacki (Swit), Margała. Staniszewski Al. Wipszycki (Vic.), Kijański, Bergiel, Cichoń (Sosn.). Wymieni gracze obowiązani są stawić sie do lokalu K. S. Sosnowiec, Wiejska 12, z obuwiem fotsbalowem w wymienionem wyżej dniu o godz. 15 ej. Dla reprezentacji Sosnowca koszulki, spodenki, getry i piłkę dostarcy K. S. Sosnowiec. Makabi dostarczy piłkę.

Reprezentacja Będzin — Dąbrowa winna się stawić z piłką w Sosnowcu w dniu 9 b. m. o godz. 15 na boisku Victorji, gdzie zajmie miejscową garderobę.

Powyższy mecz poprzedzi przedmecz rezerw K. S. Sosnowca i T. S. Victorji o godz. 14-ej.

Ze względu na to, że dochód z tych zawodów idzie na Kielecki Związek Okręgowy Piłki Nożnej, przeto kapitan związkowy żywi nadzieję, że tak kluby, jak i poszczególni gracze chętnie wywiążą się z włożonych na nich obowiązków.

Kapitan Związkowy Kiel. Z. O. P. N.
Lwowski.

Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 1.

Adres sekretarjatu: Bluszcz Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej.

1. Podaje się do wiadomości, iż termin rozpoczęcia zawodów mistrzowskich na rok 1928-my wyznaczony został: dla klubów klasy A — z dniem 15-ym kwietnia rb., dla klubów klasy B—z dniem 22-m kwietnia r. b.

2. Wyznacza się następujące terminy zawodów o mistrzostwo klasy A Kieleckiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

dn. 15.IV. 1928: TS Victorja Sosnowiec— ZTGS Makabi Sosnowiec, RKGS Zagłębie Dąbrowa Górnicza — KS Warta Częstochowa, KS Sarmacja Będzin—KS Sosnowiec Sosnowiec, TKO Swit Sosnowiec — X Częstochowa,

dn. 28.IV. 1928: KS Sarmacja Będzin — TS Victorja Sosnowiec, KS Sosnowiec — TKO Swit Sosnowiec, X Częstochowa — ZTGS Makabi Sosnowiec,

dn. 29.IV 1928: X Częstochowa— TS Victorja Sosnowiec, KS Sosnowiec — KS Warta Częstochowa, RKGS Zagłębie Dąbrowa Górnicza — ZTGS Makabi Sosnowiec, TS Sarmacja Będzin — TKO Swit Sosnowiec,

dn. 6.V. 1928: TS Victoria Sosnowiec — KS Warta Częstochowa, ZTGS Makabi Sosnowiec — TKO Swit Sosnowiec, X Częstochowa — RKGS Zagłębie Dąbrowa Górnicza,

dn. 13.V 1918: RKGS Zagłębie Dąbrowa Górnicza — TS Victoria Sosnowiec, KS Sosnowiec — ZTGS Makabi Sosnowiec, KS Warta Częstochowa—TS Sarmacja Będzin,

dn. 20.V. 1928: TS Victorja Sosnowiec—KS Sosnowiec, TKO Swit Sosnowiec — KS Warta Częstochowa, TS Sarmacja Będzin — X Częstochowa,

dn. 3.VI 1928: TS Victoria Sosnowiec — TKO Swit Sosnowiec, X Częstochowa—KS Sosnowiec, RKGS Zagłębie Dabrowa Górnicza — TS Sarmacja Będzin.

dn. 10,VI. 1928: RKGS Zagłębie Dąbrowa Górnicza—KS Sosnowiec ZTGS Makabi Sosnowiec—TS Sarmacja Będzin, X Częstochowa—KS Warta Częstochowa,

dn. 17.VI 1928: RKGS Zagłębie Dąbrowa Górnicza—TKO Swit Sosnowiec, ZTGS Makabi Sosnowiec—KS Warta Częstochowa.

Kluby podane na pierwszem miejscu są gospodarzami. Litera X oznacza klub Częstochowski, który z wyznaczonych zawodów eliminacyjnych wejdzie do klasy A.

Wymienione wyzej terminy obowiązują również rezerwy klubów klasy A t. j. II-gie i III-cie drużyny które rozgrywać będą zawody o mistrzostwa rezerw tychże klubów.

3. Terminy zawodów dla klubów klasy B i C opublikowane zostaną w następnych komunikatach.

4. Podaje się do wiadomości klubom, że zgłoszenia graczy winno nastąpić możliwie jaknajwcześniej i to przed terminem rozpoczęcia zawodów mistrzowskich, w celu zaprowadzenia ścisłej ewidencji graczy

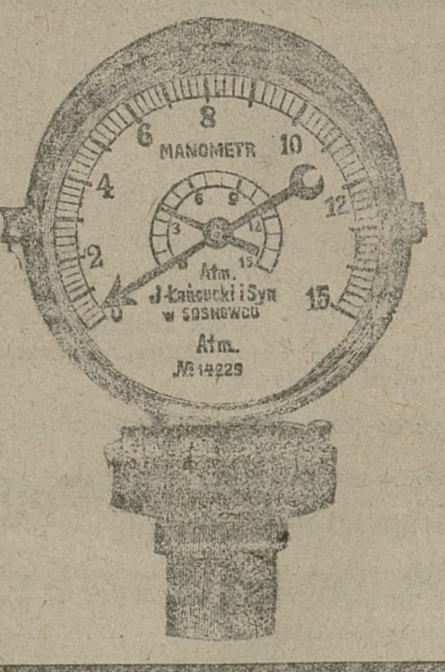
5. Wzywa się KS Arja Sosnowiec do wpłacenia na ręcę skarbnika Kiel. Z. O. P. N. p. R. Bednarskiego Dąbrowa Górnicza ekspedycja towarowa PKP w ciągu jednego miesiąca od daty niniejszego komunikatu sumy zł. 30 (trzydzieści) tytułem reszty należności dla Kolejowego Klubu Sportowego w Katowicach z zawodów w dniu 3.IX 1927 r. w Sosnowcu.

Sekretarz: (—) *S. Lancman*
Przewodniczący (—) *Wł. Wolsk*

m. Sosnowiec, dn. 30 marca 1928 roku.

Kabaret-Dancing „ZACISZE"
Sadowa 3. Tel. 2-30.

Od dziś całkowita zmiana programu
Znakomita para tańczy!
Murzyn KING CHARLES and DAISY KALA
Wspaniałe szlagiery egzotycznych tańców.
Bajeczne kostjumy! Bajeczne kostjumy!
dalsze występy **Mili Walewskiej**
niezrównanej pieśniarki.
NOWY PROGRAM.
Ponadto występy **Margot Delphi** światowej sławy tancerki w niezrównanych atrak. tanecznych.
Koncert doborowej orkiertry pod dyrekcją p. Luga



Fabryka manometrów i warsztaty mechaniczne
I. Łańcucki i Syn
w Sosnowcu, ul. Warszawska 10.
Telefon 29.
WYKONYWA:
manometry, termometry itp. dla wszelkich celów.
Śrubki, nakrętki, bolczyki i wszelkie roboty fasowe z metali na specjalnych maszynach.
Naprawa i konserwacja — maszyn biurowych. —

OBWIESZCZENIE.

Sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych w Sosnowcu na zasadzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 Instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17. V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 4-go kwietnia 1928 r. o godz. 11-ej rano w lokalu Urzędu Skarbowego w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości należących do Abramczykowej Dwojry, celem pokrycia zaległości podatkowych:

500 mtr. materjału ubraniowego różnych gatunków na garnitury męskie oszacowana na 5.000 zł.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 9-ej do godz. 11-ej rano w lokalu Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 25.

Dnia 29 marca 1928 r.

Sekwestrator Urzędu Skarbowego
P. i O. S. w Sosnowcu
(—) Kosmala.

Cukiernia „SIELANKA"
Dąbrowa G., 3 Maja 1. Wł.: BASZKOWSKI Tel. 80.
Poleca Sz. Klijenteli na święta wielki wybór czekolad, czekoladek, cukrów oraz bonbonierek. Własny wyrób ciasta, jak: babki, placki, mazurki, torty, bamukucheny,
— oraz na zamówienie specjalne babki petinetowe. —
Wielki wybór baranków ozdobnych oraz stoliczki ze święconem dla dzieci.
Uprasza się o wcześniejsze zamawianie.

UWAGA
Ważne dla gospodyń:
Kto chce mieć dobre pieczywo na święta niech żąda wszędzie, znane i dobre »DROŻDŻE OKOCIMSKIE«. Główna sprzedaż drożdży oraz towarów KOLONIALNYCH po cenach niskich u:
D. DAFNERA w Sosnowcu, Dekierta 1.
UWAGA UWAGA UWAGA

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 12 kwietnia 1928 r. o godz. 11-ej w Sosnowcu przy ul. Targowej Nr. 20 odbędzie się licytacja w II terminie ruchomości składających się z 3.600 mtr. szkła szybowego, oszacowanych na Zł. 11.880 należących do Sosnowieckiej Fabryki Szkła Sp. Akc. na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 11-ej rano spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu ul. Sadowa 6.

Sosnowiec, dnia 28 marca 1928 r.

EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Sosnowieckiego
(—) St. Juda.

Szynki i wędliny
wszelkiego rodzaju i pierwszorzędnej jakości poleca w dużym wyborze
na nadchodzące święta
znana ogólnie z dobroci swych wyrobów
Wytwórnia wędlin **Wł. CYPLINSKI**
Sosnowiec-Pogoń, Będzińska 13. Telefon Nr. 7-27.
Przyjmuje się również zamówienia telefonicznie.

Już nadeszły nowe transporty
Skład materjałów piśmiennych
Wł. Czechowski
SOSNOWIEC, 3-go Maja 8, tel. 8-24.
obić papierowych firm krajowych i zagranicznych.

Rowery, rakiety, ubrania skautowskie, piłki nożne oraz wszelkie przybory sportowe poleca
„STER"
s. z o. o.
Sosnowiec, Piłsudskiego 14.
— Tel. 8-28. —



CUKIERNIA
O. WUESTEHUBE
tel. 5-31 SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 30 tel. 5-31
Poleca na nadchodzące święta znane ze swej dobroci własnego wyrobu: Ciasta, babki, mazurki, torty, sekacze oraz wielki wybór herbatników.
Uprasza Sz. Klijentelę o wcześniejsze zamówienia.

Magazyn Obuwia
JAN NIZINSKI
— Sosnowiec, —
Nowopogońska 23 — Kościelna 2.
Poleca duży wybór obuwia różnych fasonów, w dobrym gatunku, własnego wyrobu.
Wykończenie punktualne.
— Ceny konkurencyjne. —

Podaje się do wiadomości. że wznowiona została działalnośc słynnego przedwojennego
TARGU
w Sosnowcu-Sielcu ul. Narutowicza 20.
Ceny mięsa wieprzowego konkurencyjne, gdyż w wiekszej ilości dostarczaja je rzeźnicy ze Skały.

KINO **„OAZA"** Sosnowiec.
Od 26-go marca r. b. i dni następne
Tragedja człowieka którego kalectwo zmusza niemal do popełnienia okrutnej zbrodni p. t.
C-Y-R-K
W rol. gł.: LON CHANEY i piękna JOAN CRAWFORD
Wkrótce: LWÓW—MOSKWA z Iwanem Mozżuchinem.

REKLAMA jest dźwignią handlu!!!

Restaurcja
St. Wilczyński

Dąbrowa Górn., ul. 3-go maja 6.

Lokal świeżo wyrestaurowany. — Wejście frontowe od ulicy nowowybudowane z komfortem. — Codziennie świeże zakąski na gorąco (po amerykańsku) i na zimno w dużym wyborze. — Potrawy á la cart. — Wódki i wina krajowych i zagranicznych pierwszorzędnych firm. — Piwo dobrej konserwacji w antałkach oraz butelkowe.

Zakład stolarski meblowo-budowlany

Kazimierza Dłubakowskiego

Sosnowiec-Pogoń, Długa 18.

Wykonywa wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące (specjalność roboty budowlane) po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach.



Zakład Rzeźbiarsko-kamieniarski i betonowy

Fr. Fochtmana

w Dąbrowie Gór. na Redenie dom własny tel. 1.89.

Wykonywa: Pomniki, Figury, Grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzia, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe

Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodząca w zakres powyższy.

Wykonanie solidne. :-: Ceny przystępne a nawet i ratami.

Dom Agenturowo-Handlowy

Zenon Salski

Będzin, Małachowskiego 38, tel. 201

POLECA: POLECA:

WÓDKI, LIKIERY i KONIAKI KRAJOWE i ZAGRANICZNE
WINA ZNANYCH MAREK ZAGRANICZNYCH WINA OWOCOWE
TOWARY KOLONJALNE
SPOŻYWCZE DELIKATESY MIÓD POWIDŁA GRZYBY.

BAKALJE. BAKALJE.

Tłuste święta.

Za pasem Wielkanoc wszakże u każdego
Więc niejeden pyta o adres Benkiego
Otóż aby nie trudzić żadnego klijenta
Więc Będzińska 9 niech każdy pamięta.

Już 22 lata istnieje firma moja
A dobroć wyrobów to jest ma ostoja
Na święta w zapasie szyneczki w całości
Polędwiczka, balerony, a wszystko w dobroci.

Dorówna smakowi każdego klijenta
Kto znowu skosztuje ten będzie miał święta
Co zamarzy klijent, w mig wszystko dostaje
Nawet ryjek z nadzianiem. który trzyma jaje

A kiełbasa świąteczna też jest znakomita
Kto wejdzie o składu najpierw o nią pyta.
Więc by nikt mnie nie szukał swój adres podałem
Obowiązek sprzedawcy ściśle wykonałem.

Z poważaniem

Gustaw Benke

Tel. 7-06.

Losy I-ej klasy

17 Polskiej Loterji Państwowej są już do nabycia w kolekturze

Józefa Hlawskiego

w Sosnowcu, 3-go Maja 23

Główna wygrana 700.000 zł.

Co drugi los wygrywa.

Ceny losów: ćwiartka zł. 10, połówka zł. 20, cały los zł. 40.

Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

Bank Ludowy

Spółdz. z ogr. odp.

w Sosnowcu, Targowa 8. Tel. 6-93.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Żyrandole, żarówki, odkurzacze, żelazka i rondelki elektryczne poleca

„STER"

s. z. o. o.

Sosnowiec, Piłsudskiego 14. — Tel. 8-28. —

Smakosze piją tylko

miody i wina fabryki

„PODCZASZY"

Rok założ. 1860.

Fabryczny skład hurtowy w Sosnowcu przy ul. Wspólnej 16.

Żądać wszędzie.

Smigusówki

Wody kolońskie

PERFUMY

nalepiej i najkorzystniej zakupisz w PERFUMERJI

T-wa „SIŁA"

Sosnowiec, ul. Kościelna

Miód

naturalny kuracyjno-odżywczy (pod gwarancją) 5 kilogramowa blaszanka tylko 15.50 zł.

Grzyby prawe białe

w cenie 20 i 24 zł. za kilogram

w sklepie

Koziołkowa i Jędryczka

SOSNOWIEC, 3-go Maja 21.



NASIONA

Warzywne pastewne i kwiatowe z gwarancją dobroci i siłą kiełkowania i nawozy sztuczne

poleca

Zakład ogrodniczy i skład nasion

Jana Nowaka

Hale tow. Rozwój, tel. 6-83 oraz Pawilon Związku Ogrodników vis a vis dworca kolejowego w Sosnowcu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Meble różne, biurka, otomany mokietowe dywanikowe w różnych kolorach na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec—Pogoń, ul. Nowopogońska 17. Bracia Antczak.

Meble na raty i za gotówkę najtanie u Antoniego Tola Będzin Sialeka 39 tel. 1.47.

Okazyjnie sprzedam powóz na gumach i dwie bryczki, Sosnowiec Sienkiewicza 1-a.

Drzewo opałowe i trociny na fury worki poleca tartak w Dąbrowie Górniczej ul. Wałowa 10, tel. 1-12.

Trzy place do sprzedania, 136 prętów przy ul. Rudnej, 112 prętów pod Milowicami, 165 prętów około tak zwanych Studzianek. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia".

Kupię rower męski w dobrym stanie Sosnowiec Małachowskiego 14 Ramus.

MASZYNY bębenkowe zwykłe do szycia i haftu, wyuczam i kryte bębenkowe z czterema szufladami i czółenkowe używane w dobrym w dobrym stanie od 120 zł. Najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach w Sosnowcu na Sieleckiej 27.

Fortepjan w dobrym stanie czarny, silny na metalowej płycie sprzedam 750 zł. Sosnowiec, Sielecka 6. Gałka.

Zagraniczne pianino, prawie nowe, maszynę do pisania, kasę ogniotrwałą, sprzedam Ostrogórska 20.

Otomanę dywanikową, sprzedam tanio zakład tapicerski Pogoń, Pszenna 9 Burjan.

Sprzedam warsztat kowalsko ślusarski w dobrym punkcie. Wiadomość administracja Cesarz Dąbrowa Narutowicza 74.

Do sprzedania kwiaty gladeole mieczyki, kłącze i gieorginie. Ogród przy hałdach Sosnowiec, Zielezińska.

Sprzedam kredens dębowy z kryształami Majowa 18, wejście z Wielkiej Koperski.

Prasę introlgatorską oraz nożyce do cięcia tektury kupię zaraz. Zgłoszenia skrzynka pocztowa nr. 65 lub tel. 5-04.

MASZYNY do szycia i haftu bębenkowe i kryte z czterema szufladami najtaniej można kupić Sosnowiec. Narutowicza 20 w targu sieleckiem Harlak.

Posady i prace.

Służąca jednocześnie gospodyni domu i i opiekunka trojga dzieci potrzebna zaraz J. Nowaka, Hale Rozwoju w Sosnowcu.

Matrymonjalne.

Warszawiak inteligentny sympatyczny na odpowiedniem stanowisku pragnie poznać pannę inteligentną przystojną, którąby przerwała samotność życia. Małżeństwo niewykluczone. Rzecz traktuję całkiem poważnie, Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografją do Administracji „Expresu Zagłębia" pod „Warszawiak".

Różne.

Lakierowanie samochodów wybicie w środku i odnawianie, robota solidna ceny przystępne. Zakład Lakierniczy Sosnowiec Sienkiewicza 1-a.

Koło samochodowe do odebrania u Fila Kazimierza, ul. Kręta nr. 8 w Sosnowcu za zwrotem kosztów.

Pies wilk koloru szaro-bronzowo-rudy na szyji kołnierz żółty z przodu biała rezeta jedno ucho wyzębione, zginął dnia 38-III 1928 r. Łaskawy znalazca zechce zyrócić za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do administracji „Expresu Zagłębia".

Kubica Józef gmina Wojkowice-kościelne zgubił legitymacje zasiłkową wydaną w Sosnowcu.

Rudolf Bajer zgubił dnia 26. III. 1928 r. książkę poborową wydaną przaz Hurtownię Tytoniową Nr. 2 w Sosnowcu.

Z powodu wyjazdu odstąpię lub wydzierżawię sklep spożywczy w dobrym punkcie w Sosnowcu wraz z towarem i urządzeniem. Warunki przystępne. Wiadomość w biurze „Pomoc" w Sosnowcu, ul. 1-go Maja nr. 14.

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez PKU. na imię Jakóba Milnera Zwrócić do „Expresu Zagłębia".

Zgubio skrzypce 19 marca br. na Srodulf godz, 9 rano. Łaskawy znalazca zwreci do Józefa Cembrzyńskiego, Józefów 9.

Jan Liguziński zgubił paszport rosyjski wydany przez Magistrat sosnowiecki, w niem zaświadczenie wydane przez kop. „Jerzy" w Niwce. Naskawy znalazca zwróci na posterunek w Niwce.

Zgubiono skrzypce 19 marca r. b. n Saroduli godz. 4 rano. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do Józefa Cembrzyńskiego Józefów 9.

Stanczyk Roman zgubił kartę rejestracyjną wydaną przez Magistrat m. Sosnowca.

Froch Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

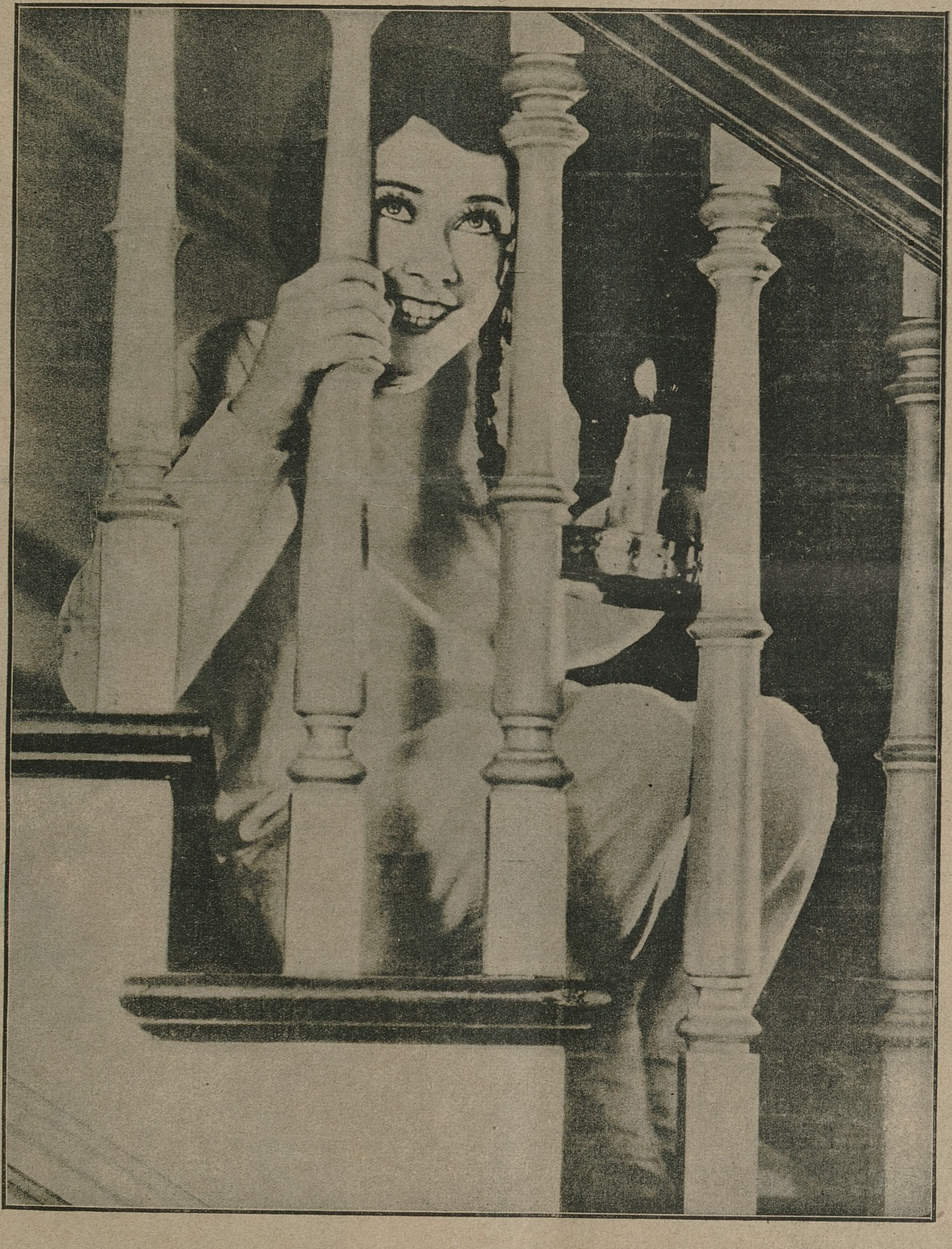
Lokale.

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia na dogodnych warunkach. Wiadomość w administracji Expresu Zagłębia.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94

„EXPRES ZAGŁĘBIA"
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 1 KWIETNIA 1928 r.



„DOBRANOC"



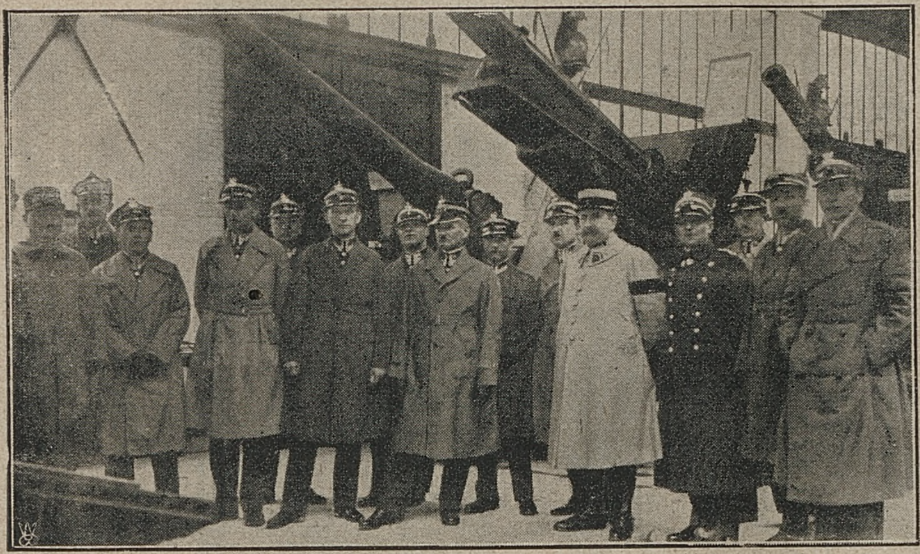
P. Michał Kwiatkowski, redaktor „Narodowca", wychodzącego w Lens we Francji, obchodził jubileusz 25-letniej pracy społecznej.



Z ostatniego zjazdu Dowborczyków. Przed pomnikiem Ks. Józefa.

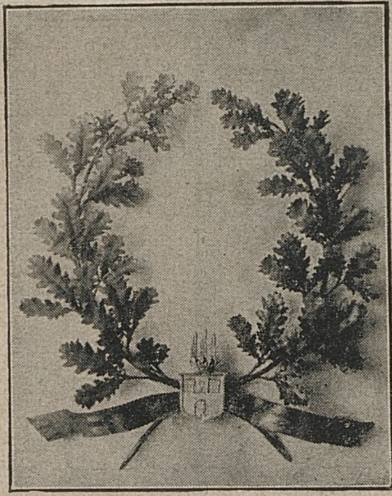


Ś. p. Jan Smulski, wybitny działacz narodowy w Stanach Zjednoczonych podczas wielkiej wojny, odebrał sobie życie w Chicago.

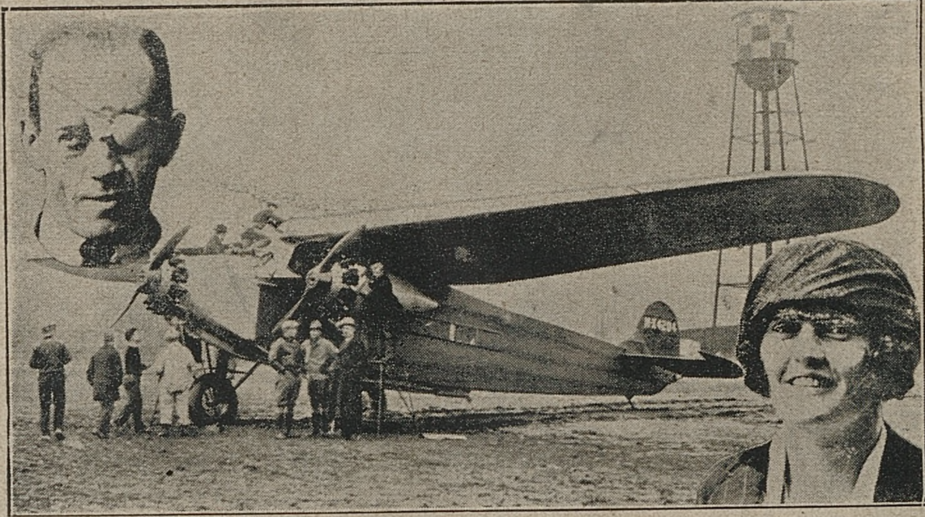




Polscy oficerowie artylerji zwiedzają muzeum i szkołę artylerji w Paryżu.



Obok sarkofagu Słowackiego w podziemiach Wawelu wyróżnia się wśród innych złożonych tam wieńców — oryginalny wieniec z herbem miasta — złożony przez ogół mieszkańców m. Radomska.

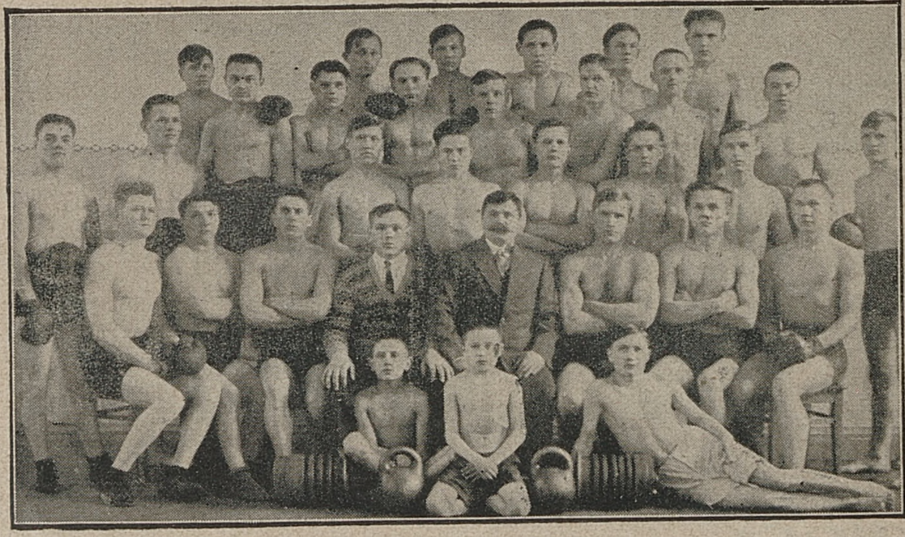


Kapitan Hinchliffe wraz z lady Muckey wystartowali na monoplanie z Anglji do Ameryki i w drodze zaginęli.

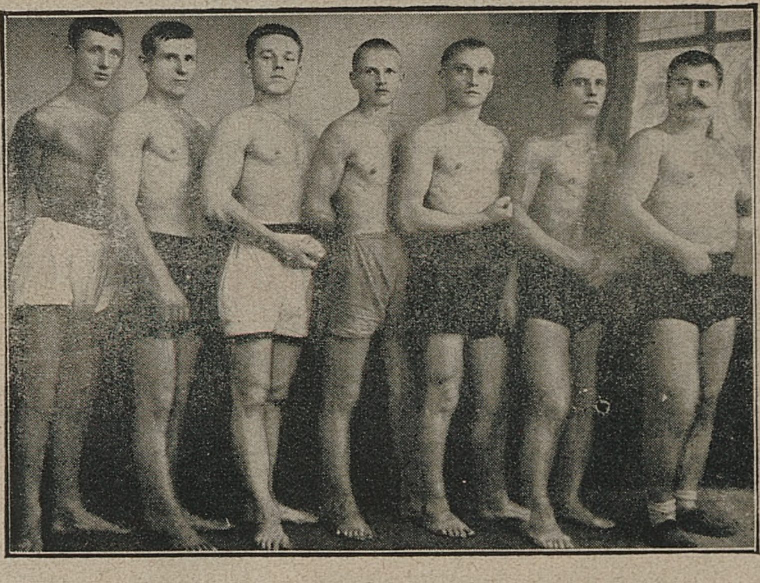


Ustępujący burmistrz m. Radomska p. dr. M. Niewiarowski, który w ciągu 2-letniej kadencji zdobył sobie uznanie wśród radomskowskiego społeczeństwa.

Robotniczy Klub Sportowy T. U. K. w Sosnowcu.



Sekcja atletyczna z instruktorem okręgowym p. A. Marszałkiem i zastępcą p. Witoldem Ziołą.



Sekcja ciężkiej atletyki.

Portrety Art. Mal. Bol. Czedekowskiego w Paryżu



Portret p. ambasadorowej Chłapowskiej.



Portret p. Marie Gonzarez.



Małżonka posła Rzeczypospolitej Polskiej p. Janina Ciechanowska w kostjumie łowickim na jednym z tegorocznych balów kostjumowych w Waszyngtonie.





„Czarodziejski kurant" w Operze Warszawskiej: po lewej pp.: Parnellowie i Tokarski, po prawej koryfejki baletu.

Ze świata mody



Wiosenny model filcowego kapelusza.



Wąż, niebezpieczny mieszkaniec puszczy brazylijskiej, po małej operacji usunięcia mu gruczołów jadowych, staje się stworzonkiem niewinnem.



Wanda Landowska, znakomita pianistka, zawadziła w swej tournée po Europie o Warszawę. Koncert jej w Filharmonji ściągnął tłumy publiczności, które gorąco przyjmowały świetną artystkę. Jej gra nabrała jeszcze doskonałości i głębi, w interpretacji starej muzyki Landowska stała się niedoścignioną.

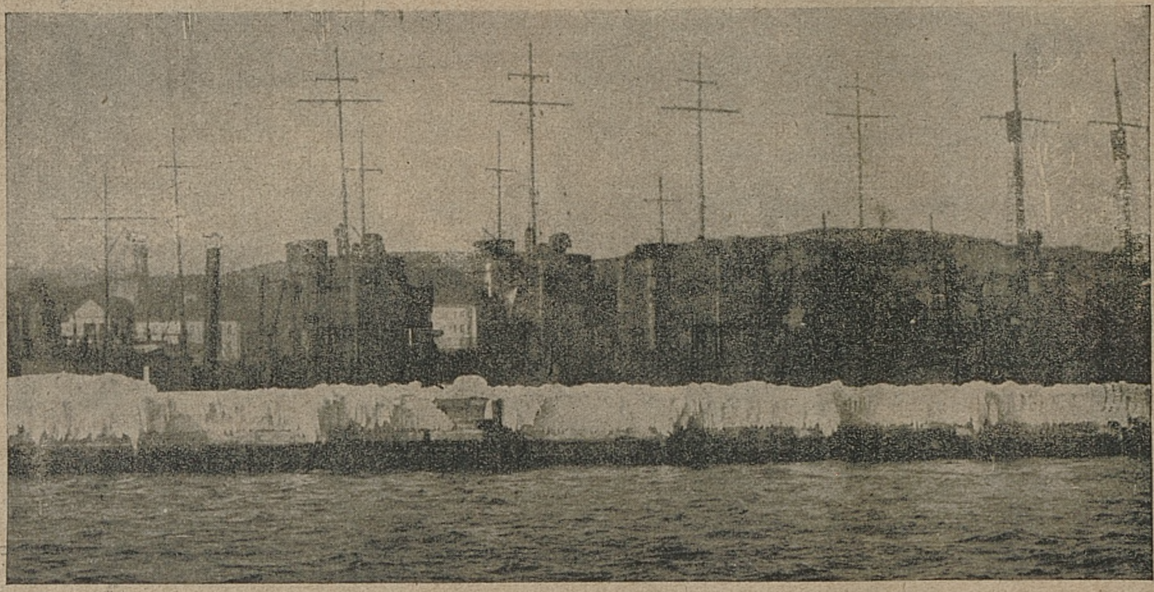
Z teatrzyku „Morskie Oko" w Warszawie



Nowa rewja w Morskiem Oku p. t.: „Publiczność ma głos".



Zespół artystów wytwórni filmowej „Uły" w Nicei.



Widok portu w Gdyni, gdzie skupiła się flota polska podczas ostatniego mrozu, który pokrył lodem zatokę

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Szpitalna 12